

GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek

N^{ro}. 193.

17. Grudnia 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

List pisany z Londynu pod dniem 18tym Listopada (umieszczony w Niemieckiej gazecie powszechny) zawiera między innemi: „Dziennik (Londyński) Kuryier oburza się mocno, że inne gazety nie wierzą ięgo nowinom o spisku na uprowadzenie Bonapartego z wyspy S. Heleny, a nawet że go i wysmiewają. Wszelako nie udowadnia twierdzenia swojego żadnemi wypisami z listów urzędowych, lecz tylko przez poniższe dwa listy prywatne, z których ieden, pisany od pewnego Officera, przybyłego z wyspy S. Heleny na okręcie Musquito, do przyjaciela w Karliśle, tak opiewa: „Przeiżto na wyspie S. Heleny kilkanaście listów adressowanych do Bonapartego przez ręce ... W niektórych znajdowały się summy pieniężne dla ułatwienia ucieczki. Wpłacone są i inne osoby, a między innemi nieśaki.... Na trzy lub cztery tygodnie przed odptynieniem naszym, krażył koło wyspy okręt, zapewne z Ameryki południowej, ale go dostrzeżono, i mogę zapewnić, że więzień znajdował się pod dobrą strażą.“ — Drugi list pisany z wyspy S. Heleny, jest osnowy następującej: „Jutro odbija ztąd okręt Musquitto, z depeszami P. Hudsona Lowe, zawierającemi odkrytą korespondencyę w przedmiocie uwolnienia Bonapartego. Między osobami, które do tego należały, liczą ieden dom bankowy w Londynie i dwie osoby na statym ładzie. Odjechał ztąd Jenerał Gourgaud, ponieważ Napoleon nie chciał aby pojedynkował się z Hrabią Montholonem, z powodu zaszłej między niemi kłótni; ale sądzą niektórzy, iż inny jest powód wyjazdu tego Jenerała. Bonaparte otrzymał tu 15,000 funtów szterl. lecz niewiadomo jakim sposobem. Jenerał Bertrand zapewnia, iż Napoleon może zawsze mieć na swój rozkaz przeszło million fant. szterl. Z Kommissarzy cudzoziemskich na wyspie S. Heleny, Rosyyski i Austriacki już wyjechał; znajduje się tylko Francuzki. Bonaparte żadnego z nich uznać nie chciał.“

Dostrzegacz Austriacki umieścił inny list z Londynu pisany pod tą samą da-

tą, zawierający między innemi; „Różne, a części bardzo przesadne wieści, rozgłoszone po przybyciu okrętu Musquito, już się rozchwały. Bonaparte ani uciekał, ani też nie było do tego żadnego przygotowania na wyspie. Wszelako zdaie się pewną być rzeczą, że po odjeździe lekarza O'Meara, Gubernator Sir Hudson Lowe przejął listy, które, jak się zdaie, chodźć musiały dawniej przez ręce tegoż lekarza. Osoby znające dobrze okoliczności, twierdzą, że odesłanie z wyspy Hrabiego Las Casas i Jenerała Gourgauda, równie jak dawniej PP. Santiniego i Piątkowskiego, było mniej albo więcej planem nłożonym przez Bonapartego. Lekarz O'Meara wymazany został z listy chirurgów okrętowych za to, że niedawno zaniósł skargi o nieludzkłość Gubernatora, wspierając ie na czynach dawniejszych, a zatem, że zaniósł ie albo nie w czasie należytym, to jest dawniej, albowi też teraz bezzasadnie etc.“

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle oświadczyła już od początku, że nie wierzy ani w spisek na wyspie S. Heleny, ani w maiemaną korespondencyę z Rzymem, Paryżem, i t. d., ani w projekta do uwolnienia Bonapartego, które Sir Hudson Lowe odkryć miał z paki i listów postanych na wyspę S. Heleny, przez swoją czuyność, która kończyła się na tem, że przyjął pakę książek, którą ofiarować mu raczono. Pomieniona gazeta oświadcza nawet swój domysł, że cały ten spisek jest tylko udaniem, dla zasłonicia P. Hudsona Lowe od nienawiści, którą tak w Anglii iako i na statym ładzie przez swoje postęпки sciągnął na siebie i na tych, co go ustanowili. Na poparcie swych twierdzeń umieściła też gazeta list prywatny z wyspy S. Heleny, donoszący o wiadomym już (z numeru 189 gazety naszej) okolicznościach, względem paki z pismami, oddaney P. Hudsonowi Lowe przez Kapitana Brasha; w której to pacce znajdowały się pisma następujące: Podania Lorda Kinnairda; Badania historyczne; Odpowiedź na mowę Lorda Stanhope; mowa P. Broughama o wychowaniu biednych; Mowa tegoż o stanie Państwa; Ostatnie panowanie Napoleona; Mowa Lorda Grey z powodu przełożenia L. Sidmouta; O potędze Rosyi przez Wilsona; Sztuka

wojenna przez Roguśata; Wyprawa Jasienna do Niemiec 1815 r.; Opis historyczny wyprawy Włoskiej; Uwagi nad wyprawą Francuzów przeciw Portugalii; Wyprawa Portugalska przez Thiebaulta; Pamiętniki mężnych; Historia Krucjaty; O wypadkach wojennych, i trzy atlasy. — „Co się tyczy tajemnicy i ważności przywiązanych do paki,“ (tak pisze gazeta Morning Chronicle). „wnosimy, że te pochodziły tylko z przekonania osoby, która je posełała, wiedząc że P. Hudson Lowe czyni wszystko co może, aby nie z ciekawych wiadomości nie doszło mieszkańców Longwoodu. Co do listów, osoba, która je pisała, gotowa jest złożyć objaśnienie względem ich treści, i potrafi oczyścić się z wszelkich zarzutów, iakieby iey w tej mierze uczynione być mogły. Co zaś do ważności, iaką dziennik (Londyński) Kuryier do ścisłego strzeżenia Bonapartego, przywzięcie, mniemamy, iż gdyby w teraźniejszym czasie, Bonaparte wylądował do Francyi, bardziej niż mało znalazłby stronników. Nie można wątpić, iż całość Narodu Francuzkiego, jest już przekonana, że zmiana Dynastyi panującej, nie przyniesie Państwu korzyści, a jeżeli zasydnie się jeszcze przeciwnie myślący, byłoby to winą Burbonów. Osiągnęli niedawno Francuzi to, do czego tak dłużej wzdychali; Konstytucyę, pod której zasłoną dojdzie głos Narodu do tronu, i niewątpi iż o tem Francya, że śmiało będzie iey utrwalić tę konstytucyę pod teraźniejszą dynastyją, a jeżeli pod władzą Woiewnika. — Rodzina Królewska usłyszysz teraz głos prawdy, a postępując podług rady ludzi świątliwych i przywiązanych do Ojczyzny, uniknie błędów, które sprowadziły tyle nieszczęść na Dóm Burbonów.“ — Względem lekarza O'Meara umieściła też sama gazeta Morning Chronicle pod dniem 10tym Listopada: „Już pewna, że był lekarz Napoleona O'Meara, utracił miejsce w służbie morskiej: a to z powodu zbyt ostrej lecz ważnej skargi, którą podał przeciwko Gubernatorowi Sir Hudsonowi Lowe. Ale iakże przyjąć dopiero rzeczoną wiadomość liberalnie myślący Obywatele Anglii i Europy! Wygodny to jest bardzo dla Rządu środek pozbycia się tym sposobem ostrej i ważnej skargi przeciwko Urzędnikowi, nie dając mu nawet czasu do poparcia iey dowodami, które O'Meara chciał i byłby niezawodnie złożyć. W położeniu, w iakiem się znajduje Anglija, będąca stróżem zrzuconego z tronu Monarchy, należało iey z większą ostrożnością w tej mierze postępować. Wiadomo jest powszechnie, że O'Meara dla przyniotów swoich posiada zaufanie i szacunek w wojsku. Posiada niezaprzeczone świadectwa

najlepszego sprawowania się, i zadowolenia, iakie po tyle razy Zwierzchnicy iego oświadczyć mu raczyli. Fałszywym jest uczyniony mu zarzut, iż oskarżał Gubernatora Lowe, iakoby tenże namawiał go do zatrucia Napoleona: nigdy podobnej nie zaniósł skargi, w ogólności powiedział tylko, iż otrzymywał rozkazy przeciwne iego sumienia.“

Z Leeds donoszą, że jedna tajemna znakomita osoba Stanu, na rozkaz Rządowy natychmiast udać się musiała do Londynu. Niektórzy twierdzą, że rozkaz ten ma związek z wiadomościami nadeszłymi z wyspy S. Heleny.

Dobrzy Irlandczykowie w Dublinie dali zupełną wiarę pogłosce, że Bonaparte uszedł z wyspy S. Heleny jeszcze o miesiąc pierwej, aniżeli ucieczkę iego spostrzeżono.

Niemiecka gazeta-powszechna umieściła poniższy list datowany z Londynu dnia 17. Listopada: „Niedawno donosiłem o mniemany spisku na wyspie S. Heleny, równie iak i o tem, co zagorzałe głowy w tej mierze twierdzą lub zaprzeczają. Aż też na reszcie listy prywatne z wyspy S. Heleny oświecają nas, iaką według wszelkiego podobieństwa może być treść listów urzędowych, nadesłanych niedawno przez okręt Musquito. I tak między innemi dowiedzieliśmy się, że mała kieszonkowa paczka, zawierająca niemniej, iak 15,000 funt. szterlingów w srebrnych talerach Hiszpańskich, którąby zaledwie czterzy konie uciągnąć zdołały, wsunęła się nieznacznie do kieszeni Bonapartego, czyli też do iego szkatułki; dalej, że Bonaparte założył w iednej skale na wyspie wielki skarbiec, w którym składowanych ma million funt. szterlingów; i że to wszystko wykawiło się dopiero z odkryciem wielkiego spisku; nakoniec, że do tej sprawy wpłątany jest ieden z pierwszych bankierów Londyńskich, i dwie czyli trzy osoby prywatne w Londynie, tudzież mnóstwo mieszkańców wyspy S. Heleny, których atoli wymienić nie chcą. Tymczasem Rząd nasz, kazał poymać w cichości i wyprowadzić z Kraju iedną osobę, która według gazety (Londyńskiej) Kuryiera, w tym całym spisku grała główną rolę, a której sądowe i publiczne badanie, niemniej zastużona kara śmierci lub dożywotniego więzienia (według ustawy o strzeżeniu więzi na wyspie S. Heleny), mogłyby iedynie rozwiązać całą tę matwaninę i zaspokoić ciekawych. Jest to Generał Gourgaud, którego w ostatnią Niedzielę iak narynawie poymała cała hurma policyantów i porwawszy go pomimo mocnego odpora, oddała na okręt pocztowy dla wyprawienia go do Cuxhaven, Gazeta Morning Chronicle narzeka na zniewagi, których

ten biedak doświadczyć musiał od grubiańskich sługusów Policji. Atoli gazeta Kuryier twierdzi przeciwnie, że w bitce, która wydarzyła się podczas porwania Gourgauda, tylko biedni Officerowie Policji poodnosili guzy; Jenerał Gourgaud musiał więc zapewne na wyspie S. Heleny nauczyć się szermiestwa na kutałki. Gdy ten Jenerał zapewne bronić się będzie piórem, przeto iemu samemu zostawiam tę sprawę, która potrzebnie bardzo zrażonego obrońcy, aby w niej przynajmniej miernie okazać się zdolną. Jeżeli Gourgaud jest Mężem prawym, pobyt jego terazniejszy na stałym lądzie nie może być karą dla niego. Gdy bowiem w niedawnem piśmie swoim o bitwie pod Waterloo, zaczął publicznie pierwsze oko w głowie u Ludu Angielskiego, i odniesioną w tym wielkim dniu sławę Anglików zaprzeczać usiłował, nie mogło mu być żadnym sposobem przyiemnie, żyć wpośród Ludu, którego miłość własną tak mocno obraził, również iak i Ludowi temi pobyt jego nie mógł być miłym. Rząd przeto wdał się w tę sprawę i z mocy uchwały względem cudzoziemców (allien-bill) zrobił przystąg dla obu, postarawszy się dla Jenerała Gourgauda o bezpłatny wyjazd do Cuxhaven. Gazeta Times, która natychmiast wre ze złości, skoro kto za granicą waży się choćby na chwilę powątpiewać o skończoney doskonałości charakteru Angielskiego, nie może wyszukać dosyć obelg na Jenerała Gourgauda; wszelako zostaje nam dłużną objaśnienie, przez co też Jenerał ten tak ciężko zgrzeszył przeciw majestatowi opinii publiczney w Anglii, aby zasłużył na wygnanie. Na najpierwszem posiedzeniu Parlamentowem, będziemy mieli w tej mierze niektóre zadania i objaśnienia, których treść ze strony Rządu, wychodzi za wyraz na to: „Nie potrzebowaliśmy żadney uchwały Parlamentowey względem cudzoziemców dla tego, aby przekonanych zbrodniarzy oddalić lub ukarać; potrzebowaliśmy iey dla konwencji, aby wcześniej zapobiedz wszelkim hałasom i wrzawom.“ Na to odpowie Oppozycja: „Hałas i wrzawa należą do wolności, i dla tego nie powinniście mieć żadney uchwały Parlamentowey względem cudzoziemców.“

W ł o c h y.

Kongregacja del Indice w Rzymie zabroniła między innemi także i śpiewu pod tytułem: Bonaparte we Włoszech.

Zjednoczone Niderlandy.

Dziennik Vrai-Liberal (wychodzący w Niderlandach) oświadczył w jednymże

czasie z gazetą Londyńską Morning-Chronicle: że mniemany spisek na wyspie S. Heleny, może być nie czem innem, iak tylko podstępem na przytłumienie litości, którą tu i owdzie wzbudzały cierpienia osoby, co niegdyś stała tak wysoko; że dowolnie traktowanie, na które wystawionym jest ów niegdyś tak dowolny Władca, zatarło już prawie wielką niesprawiedliwość jego, że już niektórzy wielkomyślni Monarchowie przemawiali głosem przekonania, i że zatem wielki był czas do potożenia końca tej wzmagającej się litości, przez odkrycie „szkardnego spisku.“ — „Dzięki i sława niech będą Oliwerom i Castlesom południowej półkuli ziemskiej, którzy uczynili Anglii tę wielką przystąg. Gazeta Londyńska Kuryier (tak ciągnie dalej dziennik Vrai Liberal) rozprawiając o wyjawionej korespondencji z Paryżem, Rzymem, i t. d., usiłuje przytem osiągnąć jeszcze i dobroczynny cel — zaszczerpienia podejrliwości. Pragnęłaby ona iak nągorecicy, by dobrodzieystwa przedziwney uchwały względem cudzoziemców (allien-bill) i zawieszenia praw konstytucyjnych, mogły powoli rozciągnąć się na wszystkie Ludy stałego lądu.

Oto jest adres, który Deputacyja Izby obywateli złożyła Królowi Niderlandzkiemu dnia 10. Listopada, iako odpowiedź na mowę Jego Królewskiej Mości mianą przy zagaieniu Seymu. Po zwyczajnych oświadczeniach na wstępie, adres ten brzmi dalej iak następuje: „Obraz zewnętrznego i wewnętrznego Stanu Królestwa, który W. K. Mość wystawił, zaspokoili nas i napełnił uczuciem wdzięczności. Pokój jest najpierwszą potrzebą Ludów; jest ón szczególnie potrzebny dla Belgii, której pomysłność zawisa od nieprzerwanego i nieograniczonego rozwijania się przemysłu. Doświadczenie ostatnich lat 30 stwierdziło ową ważną naukę dzieiów, że żądza podbijania i niepołamowane łaknienie sławy wojenney, są nie tylko nieszczęściem Ludów, stojących się ich ofiarą, ale nadto prowadzą i tych na brzeg przepaści, którzy upoieni nieprzerwanym pasmem zwycięstw, zapominają, iż szczęście dla tego tylko polubienców swoich wynosi na szczyt wielkości, aby tem niżej upadli. Ta prawda, którą teraz przejęte są wszystkie Ludy, zabezpieczy nierównie lepiej spokojność Europie aniżeli wszelkie wojska zajmujące, spokojność, którą drogą okupić. Mądrość sprzymierzonych Monarchów ręczy nam, że i oni nie mogli pominąć tych uwag. Nade wszystko zachwycamy się obrazem przyszłego wykształcenia stosunków wewnętrznych Królestwa, który nam W. K. Mość w mowie Swoiej wskazał. Wyszczególniać się na polu

sztuk i umiejętności, było od dawna usiłowa-
niem ziomków naszych Grocyusza, Ru-
bensa i Rembrandta. Arcydzieła sztuki,
które celniejszych współobywateli naszych
czyny uwiecznić powinny, okazały inż (dzięki
zachęceniu i opiece W. K. Mości), że talent
artysty naszego wieku, nie jest niegodnym
czasów dawniejszych, a wkrótce zaświadczą
szkoły wyższe i inne instytuty kształcące, że
umiejętności zubożone postępami czasu now-
szego, właśnie dla tego nie straciły nic na
gruntowności i dokładności swojej, któremi
od dawna szkoła Niderlandzka, w stopniu tak
wysokim celowała. Tem ważniejsze skutki
zda się nam, wynikną z poprawienia urządzeń
szkół niższych, aczkolwiek te mniej są świe-
tnemi. Są one jedynym środkiem rozkrzewienia
prawdziwéj oświaty między Ludem. Jeżeli z ie-
dnej strony szczycimy się, bydźtłomaczami Narodu,
w którym ziedaoczone usiłowania osób pry-
watnych ową gałęź oświaty publicznej wyniosły
do pewnego stopnia doskonałości, którego iak
się zdaie, gdzie indziej jeszcze nie osiągnio-
no, to z drugiej strony z wdzięcznością wy-
sławiamy niezmordowaną troskliwość W. K.
Mci o rozszerzanie urządzeń, których ważność
i dobroć, tylko przesań i niewiadomość zapo-
znawać mogą. Nierównie cieszymy się, z po-
wodu czynionych wielorakich doświadczeń w
rozwiązaniu ważnego pytania, czyli Krasy,
dający każdemu ubogiemu zatrudnienie, li-
czyć ma żebractwo między czynności kary go-
dne. Oby te w różnych miejscach, i w róż-
nym sposobie czynione doświadczenia posłu-
żyły nakoniec do wynalezienia środków, przez
któreby można bezpiecznie i powszechnie wy-
korzystać ową ułomność towarzystwa ludzkiego.
Rolnictwo podaie bezsprzecznie środki zaradcze
do osiągnięcia tego pożądanego celu. Z za-
spokojeniem patrzymy na stan kwitnący owej
gałęzi dobrego bytu publicznego. Spodziewa-
my się, że tworczy duch Mężów, tchnących
czystą miłością dobra publicznego wymyśli na-
koniec systema nakładowe, które zdoła pogo-
dzić korzyści reholdzielnicze z handlowemi, a
znieść ową pozorną przeciwność, która teraz
dzieli te obie gałęzie przemysłu. Z każdym
dnem czuimy bardziej nagłą potrzebę ukła-
du handlowego między wszystkiemi
Narodami. W tym względzie spodziewamy
się wszystkiego po głębokiej mądrości i do-
brej chęci Monarchów, których mądrości i spr-
awiedliwości poręczyła Opatrność szczęście Lu-
dów tej części Świata. W uszanowaniu i zu-
pełnej ufności oczekujemy propozycy, które
podeba się W. K. Mci uczynić nam w ciągu
posiedzeń teraźniejszych, i poclebiamy sobie,
iż na posiedzeniu przysztém zdołamy dokonać
budowy Państwa, przez ułożenie ksiąg ustaw

prawnych, zastosowanych do konstytucyi. Cie-
sząc się, iż zaufanie i miłość Ojczyzny miesz-
kańców tego Królestwa, otworzoną pożycz-
kę z pośpiechem do skutku doprowadziły, czu-
jemy oraz nazywysze ukontentowanie z otrzy-
manego z ust W. K. Mości zapewnienia, że
inż nie daleką jest pora, gdzie doprowadzona
do skutku równowaga między wydatkami a przy-
chodami Państwa, stanie się ostatnią i naj-
pewniejszą podporą narodowego bytu naszego.
Z wdzięcznością poznaliśmy nieustanną troskli-
wość W. K. Mości, aby wydatki ile tylko mo-
żna ograniczyć, to iest, ile pozwala bezpie-
czeństwo Państwa i bieg dobrego zarządu.
Za bardzo przekonani iesteśmy o powinności
każdego członka w towarzystwie, że ciężary
Kraiu w miarę sił znosić obowiązany, abyśmy
nie mieli zezwolić na owe urządzenia, które
przez równy podział podatków na wszystkich
podatkujących, podają potrzebne środki za-
radzające potrzebom Kraiu, nie uciskając iedną
klasę obywateli, lub iedną gałęź przemysłu
narodowego więcey nad drugą. Nie ma wą-
tpliwosci, iż wierzytiele Państwa, a w ogóln-
ści wszyscy, których korzyść połączona iest z
korzyścią Skarbu publicznego, zasadzają bez-
pieczeństwo swoje nadewszystko na kwitną-
cym stanie przemysłu narodowego, który na-
rodowi znanemu z swojej żywości i czynno-
ści, ułatwia znoszenie potrzebnych ciężarów
bez ucjążliwości. Z temi to uczuciami N. Pa-
nie, rozpoczynamy ten ważny Urząd, który na
nas włożono. Jedność zamiarów naszych zara-
cza W. K. Mości przyczepienie się nasze do
wszystkiego, co ustalić może szczęście rozum-
nego i czynnego Narodu.

N i e m c y.

Donoszą od Elby niższej pod dnies
25. Listopada, że wysłany z Anglii Jenerał
Gourgand przybył do Saxonii niższej.

Przyiechali do Lwowa od dnia 9go do 11go
Grudnia.

W. Bieleżyński, z Polski. — W. Hiller Ernest
Baron, Urzędnik od C. K. Agencji, z Jass. — W.
Jordan Dziedzic, z Jaryczowa. — JW, Lewicki Adam
i JW. Rostworowski Hrabowie, tudzież W. Str-
chocki C. K. Szambelan, z Przemyśla. — JW. Szy-
dlowski Hrabia, z Rosyji. — JW. Skarbkowa Zofia
Hrabina, ze Stryja. — JO. Weronicki Nigze, z
Zółkwi. — W. Wasylkiewicz Ces. Ross. Radca ko-
legialny, z Rosyji.

Wyiechali ze Lwowa od dnia 8go do 11go
Grudnia

W. Chłopecki Jan, do Złoczowa. — JW.
Hamnicki Fabian Hrabia, do Zółkwi. — W.W.
Hrybiowiecki i Kłopotowski, do Polski. — JW.W.
Krasinscy Hrabowie, do Złoczowa. — W. Szum-
lański Ignacy, do Koftowa. — JW. Szydłowski
Hrabia, do Polski.